

UZASADNIENIE

J. K. (1) urodziła się (...) w T. jej numer PESEL to (...). Jest córką M. i M. z domu M.. Zameldowana jest w T. na ul. (...). Jest obywatelką polską, panną, bezdzietną, nie ma zawodu. J. K. (1) ma wykształcenia średnie, uzyskiwała bardzo dobre wyniki w nauce, średnia ocen z jej świadectwa ukończenia liceum to 5,5, z trzech przedmiotów na maturze uzyskała 100%, była laureatką konkursów przedmiotowych. Została przyjęta na studia dzienne na filologii angielskiej. Nie była karana, w miejscu zamieszkania nie było wobec niej interwencji Policji i nie była znana dzielnicowemu. J. K. (1) zdarzało się używać środków odurzających od października 2016 roku. W marcu 2017 roku jej rodzice po informacjach ze szkoły, zdecydowali, iż powinna poddać się terapii z powodu używania środków odurzających. J. K. (1) nie godziła się na uczestnictwo w terapii uzależnień. Warunek uczestnictwa w terapii stawiali jej rodzice uzależniając od jego spełnienia udzielanie pomocy córce. J. K. (1) wyprowadziła się z tego powodu z domu w sierpniu 2017 roku nie chcąc zgodzić się na proponowaną terapię. Zamieszkała u dziadka koleżanki i podjęła dorywczą pracę na infolinii. Nadal jej rodzice otrzymywali informację, że używa środków odurzających, przerwała też podjęte studia. Rodzice umieścili ją na detoksykacji w Szpitalu (...) w Ś. w okresie od 13 lutego 2018 roku, skąd nie chcąc się leczyć w dniu 1 marca 2018 roku wypisała się na własne żądanie. J. K. (1) została poddana jednorazowemu badaniu sądowo psychiatrycznemu. Biegli w wydanej opinii nie stwierdzili u niej choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego stwierdzając uzależnienie mieszane i określając iż jeżeli w czasie czynu była pod wpływem środków odurzających było to odurzenie proste. Jednocześnie jak wskazali nie miała ona ograniczonej w stopniu znacznym ani zniesionej zdolności rozpoznania znaczenia czynów lub pokierowania swoim postępowaniem, a jej stan zdrowia umożliwiał jej udział w toczącym się postępowaniu w charakterze oskarżonej.

Dowody; dane osobo poznawcze k.314,432v,

dane o karalności k.132,216-218,446,

dokumentacja medyczna k.186,446,

opinia sądowo psychiatryczna pisemna i ustna uzupełniająca k.284-285,411, 446,630-v,

wywiad środowiskowy k.478-479,632,

dokumenty przedłożone przez obrońcę k.489,632,

zeznania M. K. k.444-v.

P. O. (1) urodził się (...) w Ż., jego numer PESEL to (...). Jest synem R. i D. z domu S.. Nie ma stałego miejsca zameldowania i zamieszkania. Jest obywatelem polskim, o wykształceniu zawodowym, z zawodu lakiernikiem samochodowym. Prowadził działalność gospodarczą w zakresie lakiernictwa samochodowego i podejmował też pracę w tym zawodzie, jednakże rezygnował z pracy po krótkim czasie, z powodu używania środków odurzających. P. O. (1) jest żonatym, ojcem dwójki dzieci w wieku 6 i 10 lat. Jego żona złożyła pozew o rozwód. P. O. (1) był wcześniej raz karany za czyn z art. 280 § 1 kk, to jest za rozbój na stacji paliw. W miejscu zamieszkania ma negatywną opinię z uwagi na używanie środków odurzających i nieprzewidywalne zachowania po ich użyciu, w tym zagrożenie domownikom, zdarzało się też jemu, iż groził domownikom używając niebezpiecznych narzędzi. Domownicy byli zmuszeni unikać jakichkolwiek sytuacji konfliktowych z P. O. (1). Został wymeldowany z domu rodzinnego. Był wielokrotnie poddawany detoksykacji w tym w Szpitalu (...) w Ś. w okresie lutego 2018 roku gdy przebywała tam J. K. (1). P. O. (1) został poddany jednorazowemu badaniu sądowo psychiatrycznemu, biegli w wydanej opinii nie stwierdzili u niego choroby psychicznej. Stwierdzając uzależnienie mieszane i określając, iż jeżeli w czasie czynu był pod wpływem środków odurzających bądź alkoholu to było to odurzenie i upojenie proste. Jednocześnie jak wskazali nie miał on ograniczonej w stopniu znacznym ani zniesionej zdolności rozpoznania znaczenia czynów. Mógł mieć ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem, ale w stan ten wprowadził się umyślnie, nie po raz pierwszy w

życiu i powinien przewidzieć wpływ alkoholu i środków odurzających na swój organizm. Stąd w ocenie biegłych było to odurzenie i upojenie proste. Stan zdrowia oskarżonego umożliwiał mu udział w toczącym się postępowaniu w charakterze oskarżonego. W czasie aresztowania go w toku postępowania w sprawie P. O. (1) próbował popełnić samobójstwo.

Dowody; dane osobo poznawcze k.314,433,

dane o karalności k.98-100,213-215,446,

dokumentacja medyczna k.187,446,

listy ze służby więziennej k.199-200,210,211,265,446,

odpis wyroku, dane z noe sad k.250,446,624-625,632,

opinia sądu psychiatryczna pisemna i ustna uzupełniająca k.286-289,328-335,446-v,609-611,

wywiad środowiskowy k.499-500,560,632,

informacja z systemu pesel k.459-460,632.

P. O. (1) i J. K. (1) przebywali na detoksykacji w szpitalu w Ś. nad W. w okresie od 13 02 2018 roku do 1 03 2018 roku. J. K. (1) używała środków odurzających od października 2016 roku. Wiedząc o tym jej rodzice próbowali umieścić ją w ośrodku odwykowym w C., jednakże J. oświadczyła, że nie podda się terapii i wyprowadziła się z domu. Rodzice J. K. (1) postawili jej warunek pozwolenia na powrót do domu jeśli odbędzie detoksykację. J. K. (1) zakochała się w P. O. (1) i na własne żądanie opuściła szpital rezygnując z terapii odwykowej. Od opuszczenia w dniu 1 marca 2018 roku szpitala nie mogąc wrócić do domu J. K. (1) spała wraz z P. O. (1) w noclegowniach, hotelach lub u znajomych. Potrzebowali pieniędzy a nie mogła udać się po nie do rodziców obawiając się ich reakcji na samowolne opuszczenie terapii. W dniu 5 marca 2018r. w T., P. O. (1) i J. K. (1) zastanawiali się wspólnie skąd wziąć pieniądze, byli głodni i było im zimno. P. O. (1) zaproponował dokonanie kradzieży pieniędzy ze sklepu, na co J. O. zgodziła się, jej rolą miało być stanie przy drzwiach sklepu i pilnowanie aby nikt do niego nie wszedł w czasie zaboru pieniędzy przez P. O.. W tym dniu w sklepie (...) w T. przy ulicy (...) pracowały ekspedientka B. R. i kierowniczka T. S.. Około godziny 9.30 do sklepu wszedł nieznany tam wówczas P. O. (1), aby kupić butelkę piwa. B. R. będąca w tym czasie sama przy kasie sprzedała mu piwo (...), tańsze niż pierwotnie chciał nabyć, gdyż na piwo (...) nie starczyło mu pieniędzy. Mówił, że musi wyjść do koleżanki po to żeby mu dołożyła do piwa, B. R. cały czas trzymała piwo (...) w ręku. Gdy wrócił odliczyła położone przez niego na ladzie sklepowej pieniądze, których wystarczyło na piwo (...). P. O. (1) nabył je. B. R. nie pozwoliła na spożycie piwa w sklepie po czym P. O. wyszedł z nabytą butelką piwa na zewnątrz. P. O. (1) i J. K. (1) wspólnie wypili kupione piwo. Po tym P. O. (1) rozbił butelkę po wypitym przez nich piwie robiąc z niej tzw. tulipana to jest trzymając ją ostrą krawędzią od siebie. Po około 10 minutach od opuszczenia sklepu wrócił, wewnątrz sklepu przy drzwiach stała J. K. (1) pilnując, tak jak się wcześniej umówili, aby nikt nie wszedł w tym czasie do sklepu ani nie wyszedł z niego. P. O. (1) po wejściu do sklepu trzymał w ręku rozbitą butelkę tzw. tulipana i kierując ją w stronę ekspedientki zażądał od niej wydania gotówki. Powiedział, że nie chce jej zrobić krzywdy, chce tylko, żeby wydała mu pieniądze z kasy sklepu. B. R. widząc rozbitą butelkę trzymaną w jej stronę i słysząc żądanie wydania gotówki bardzo się wystraszyła. Sparaliżował ją strach przed tym co mógłby jej zrobić sprawca. Odpowiedziała, że nie ma w kasie pieniędzy. W stresie nie potrafiła też otworzyć kasy, powiedziała, że może napastnikowi dać ze swojego portfela pieniądze. Z uwagi na nie otworzenie kasy przez sprzedawczynię P. O. (1) odszedł. Nie zabrał prywatnych pieniędzy sprzedawczyni oferowanych jemu. W czasie całego zdarzenia nieznana wówczas B. R. J. K. (1) stała w sklepie pilnując drzwi wejściowych do tego sklepu. Dopiero po chwili od opuszczenia sklepu przez P. O. i J. K. B. R. wezwała przebywającą w tym czasie na zapleczu sklepu (...), której opowiedziała wówczas co się stało i razem wezwały Policję. B. R. rozpoznała podczas późniejszych okazania zarówno P. O. (1) jak i J. K. (1), jako uczestników tego zdarzenia, nie miała żadnych wątpliwości co do ich rozpoznania.

Dowody zeznania B. R. k.4-7,24v-25,435v-436v,

tablice poglądowe k.20-23, 446,
zeznania T. S. k.243-245,445-v,
zeznania M. P. k.146-148,445v,
protokoły oględzin miejsca rozboju z materiałem poglądowym k.8-17, 446,
zapis audiowizualny k.112,446,
protokoły przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie k.4-7 ,446,
protokoły oględzin miejsc przestępstw k.8-17,446,
zapisy audiowizualne, protokoły oględzin, zatrzymanie rzeczy, nośnik k.112,222-242,149-154,446.

W tym samym dniu 5 marca 2018r. w T., P. O. (1) i J. K. (1) postanowili dokonać drugiego rozboju. Udali się do sklepu (...) mieszczącego się przy ulicy (...) w T., kilkadziesiąt metrów od sklepu (...). Około godziny 10.10 w tym sklepie była sama sprzedawczyni H. S.. J. K. (1) nieznana wówczas sprzedawczyni weszła do sklepu rozglądając się po jego wnętrzu. Na pytanie ekspedientki czy w czymś pomóc nie zareagowała. W tym czasie na zewnątrz sklepu (...) zawiązał torbą foliową (tak zwaną reklamówką) w rękę nieustalony przedmiot. Po chwili J. K. (1) zasygnalizowała, że w sklepie jest tylko sprzedawczyni i do sklepu wszedł P. O. (1) trzymając w rękę nieustalony przedmiot owinięty w torbę foliową. Skierował go w stronę ekspedientki żądając wulgarnie od H. S. otwarcia kasy i wydania jemu pieniędzy znajdujących się w niej, grożąc pozbawieniem jej życia. W tym czasie J. K. (1) stała z boku, wewnątrz sklepu. P. O. (1) po otwarciu kasy przez H. S. przechylił się przez ladę i z szuflady kasy fiskalnej zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 180 zł. P. O. (1) i J. K. (1) wyszli ze sklepu. J. K. (1) schowała do portfela zabrane w sklepie pieniądze. W ten sposób działali oni na szkodę sprzedawczyni H. S. i agentki sklepu (...). Gdy wyszli ze sklepu (...) była bardzo zdenerwowana, roztrzęsiona, zadzwoniła najpierw do córki K. S. a następnie na Policję.

Dowody; zeznania H. S. k.47-48,436v-437v,
zeznania G. S., dokumentacja medyczna świadka k.74-75,437v,428,
zeznania K. S. k.110,443v-444,
zeznania M. S. k.438,
protokoły przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie k.,46-48,446,
protokoły oględzin miejsc przestępstw k.49-58,446,
tablice poglądowe k.20-23,446,
protokoły okazania k.67-69,446,
zapisy audiowizualne, protokoły oględzin, zatrzymanie rzeczy, nośnik k.112,133-143,446.

W sklepie był monitoring, na który został nagrany przebieg zdarzenia. Przeglądając zapisy monitoringu K. S. zauważyła, że J. K. (1) - nieznana jej wówczas - była wcześniej w tym sklepie i знаła się ze stałym klientem tego sklepu (...). Ustalono wówczas poprzez P. S., iż widoczna na monitoringu osoba to znana jemu osobiście J. K. (1). Funkcjonariusze Policji ustalili, że J. K. (1) i P. O. (1) wynajęli mieszkanie od matki P. K. (1), położone w T. przy S. Okrężnej 61/23. W dniu 5 marca 2018 roku J. K. (1) i P. O. (1) zostali zatrzymani o 16.20 na dworcu PKP T., gdy udawali się do P. w celu zakupu środków narkotycznych. Znalaziono u J. K. (1) resztę pieniędzy, w kwocie 41,44zł pochodzących z rozboju w sklepie (...) oraz klucze od mieszkania przy (...). P. O. (1) jak się okazało miał w T. samochód

osobowy, który stał uszkodzony i zaparkowany na ulicy. Dokonano przeszukania wynajętego mieszkania, pojazdu oraz zatrzymanych osób P. O. (1) i J. K. (1). Od zatrzymanych pobrano materiał porównawczy.

Dowody; zeznania P. S. k.60-61,445,

protokoły okazania k.67-69,446,

zeznania M. P. k.147-148,445v,

zeznania P. K. (1) k.256-258,445,

pokwitowanie k.263,446,

protokoły zatrzymania osób, rzeczy k.27-32,38-40,446,

protokoły przeszukania k.33-37,87-90,,121-124,

postanowienie o dowodach rzeczowych, wykaz k.251-255,446,

protokół pobrania materiału porównawczego k.96,108,446.

P. O. (1) zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa tj. w ciągu 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w (...), sygn.. II K 881/11 za przestępstwo z art. 280 §1 kk, popełnione w taki sam sposób jak w sklepie (...), którą to karę odbywał w okresie 22.12.2011r. do 21.03.2014r.

Dowody ; dane z noe sad k.624-625,632,

odpis wyroku k.250,446,

dane o karalności k.98-100,213-215,446.

J. K. (1) w toku postępowania przygotowawczego przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów i złożyła wyjaśnienia. W pierwszych wyjaśnieniach (k.106,433v) podała, że w pierwszym sklepie było trochę inaczej, sprzedawczyni pani R. była przerażona, powiedziała, że w kasie nie ma żadnej gotówki. Zaoferowała swoje pieniądze ale P. O. (1) zrezygnował z zabrania jej prywatnych pieniędzy, wyszli z tego sklepu. Następnie chodząc zastanawiali się skąd wziąć pieniądze, postanowili okraść sklep (...). Jak wyjaśniła weszła do tego sklepu sprawdzić czy nie ma w nim nikogo postronnego. Gdy upewniła się, że nie ma, dała znak P. O. (1), który owinął dłoń reklamówką aby stworzyć pozór, że ma broń. Wskazała, że nie wie czy rzeczywiście tam coś miał, na pewno nie miał broni. Następnie wszedł do sklepu, podszedł do ekspedientki i zażądał wulgarnie pieniędzy z kasy, grożąc sprzedawczyni. Ekspedientka otworzyła kasę z której P. O. (1) zabrał pieniądze, po czym przekazał je J. K. (1). Oddalili się z miejsca zdarzenia. Wynajęli mieszkanie przy ulicy (...) w T., po czym udali się na dworzec PKP chcąc jechać do P. po środki narkotyczne. Na dworcu zostali zatrzymani przez Policję. W kolejnych wyjaśnieniach złożonych w toku postępowania przygotowawczego (k.118-119,433v-434) przyznała się do zarzucanych jej czynów i podtrzymała złożone wcześniej wyjaśnienia. Odpowiadając na pytania wskazała, że przebywała na odwyku w szpitalu w Ś. w okresie od 13 02 2018 roku do 01 03 2018 roku, gdzie zgłosiła się dobrowolnie. Po opuszczeniu szpitala nie wróciła do rodziców bo zakochała się w P. O. (1). Warunkiem powrotu do domu było odbycie przez nią terapii odwykowej. Wyjaśniła, że w czasie rozboju na ul. (...) stała przy drzwiach, żeby nikt nie wszedł w czasie czynu do sklepu i aby ekspedientka nie uciekła ze sklepu. Podała, że wiedziała przed wejściem do tego sklepu, iż P. O. (1) ma przedmiotową butelkę, razem wypili piwo a potem on stłukł butelkę przed wejściem. Jak wskazała, P. O. (1) mówił do sprzedawczyni, że ma dawać kasę bo ją zajebie, ekspedientka bardzo się przestraszyła, chciała otworzyć kasę ale nie otworzyła. Chciała dać swoje pieniądze ale P. O. (1) powiedział, aby nie dawała swoich pieniędzy i wyszli. Wyjaśniła, że użyta butelka miała być tylko na postrach, P. O. (1) nie chciał nikomu robić krzywdy. Do sklepu (...) weszła na polecenie P. O. (1), sprawdziła, czy nikogo poza sprzedawczynią nie ma i dała znak P. O. (1), wtedy on wszedł do środka uprzednio zawijając rękę w torbę reklamową, żeby udawać jakiś przedmiot. Wskazała, że nie ma pewności, iż nie było tam żadnego przedmiotu

ale nie było na pewno żadnego ostrego narzędzia czy broni. Podała, iż nie liczyła ile dokładnie było pieniędzy z (...), między 100 a 200 zł, które włożyła do swojego portfela. Obie ekspedientki przestraszyły się tych sytuacji. W kolejnych wyjaśnieniach (k.159-159v,434) przyznała się do zarzucanych jej czynów, wyjaśniła, iż nie było jej inicjatywą dokonywanie tych przestępstw ale potrzebowali pieniędzy, byli głodni i zgodziła się na propozycje P. O. (1) dokonania tych czynów. Wskazała, że miała stać na czatach w pierwszym sklepie aby pilnować, żeby nikt do sklepu nie wszedł. Podała, że P. O. (1) wziął rozbitą butelkę, kupił piwo razem je wypili. Rozbił butelkę po czym wszedł do sklepu grożąc ekspedientce wulgarnie i każąc jej dać kasę. Sprzedawczyni była przestraszona powiedziała, że nie ma nic w kasie. Chciała dać swoje prywatne pieniądze ale nie chciał ich P. O. (1). Jak podała następnie przechodzili koło sklepu (...), P. powiedział aby weszła do niego i sprawdziła czy nikogo nie ma. Sprawdziła, nie było i dała mu znak. Wówczas P. O. (1) owinął sobie rękę torbą reklamową, chyba pustą i wszedł do środka, mówiąc do sprzedawczyni to samo co w pierwszym sklepie. Wówczas ekspedientka otworzyła kasę i wydała im wszystko, zabrał z kasy około 180 zł. P. O. (1) dał jej pieniądze, schowała je do portfela i wyszli. Na rozprawie przed sądem częściowo tylko przyznała się do zarzucanych jej czynów (k.433-434v). Odwołała swoje wcześniejsze wyjaśnienia, podając, że składając je była pod wpływem narkotyków. Wyjaśniła, że można jej zarzucić tylko, że nie zawiadomiła o popełnianych przestępstwach. Podała, iż nie zabezpieczała drogi ucieczki, nie potrafiła powiedzieć czy schowała pieniądze z rozboju w (...) czy nie. W pismach skierowanych do sądu (k.374,376 i z 18 06 2018r.-2x) odwołała swoje wcześniejsze wyjaśnienia, dodając iż składając je była pod wpływem narkotyków co spowodowało, że wyjaśniała nielogicznie, niespójnie i niezgodnie z prawdą, była też w szoku a obecnie doszła do siebie i zależy jej na powiedzeniu prawdy. Nie potwierdziła swoich wcześniejszych wyjaśnień, wskazała, że mówiła nieskładnie i bez sensu. Jak wyjaśniła przed sądem nie schowała pieniędzy z przestępstwa, wyjaśniając poprzednio sugerowała się treścią stawianych jej zarzutów. Nie była trzeźwa, jak wskazała, chociaż do odczytanych wyjaśnień nie miała nic do dodania. Wyjaśniła, że nie było tak do końca jak podała w pierwszych wyjaśnieniach. Wskazała, iż w pierwszym sklepie nawet nie wiedziała do końca, co oskarżony ma zamiar zrobić. Wszedł do tego sklepu z butelką i powiedział „choź ze mną” więc poszła, potem bała się zareagować, gdyż narkoman na głodzie może być niebezpieczny. Jak opisała butelkę z którą wchodził do sklepu oskarżony była to rozbita butelka po piwie, nie wiedziała po co z takim fragmentem butelki oskarżony wchodzi do sklepu. Wyjaśniła, że była głodna i było jej zimno, nie domyśliła się też po co tam wchodzi, to się działo bardzo szybko. Jak określiła w trakcie całego zdarzenia mówiła do oskarżonego „daj spokój, choźmy stąd”. Wskazała, że w sklepie (...) było tak jak powiedziała nie ma nieściskości. Jak opisała miała wejść i zobaczyć, czy sprzedawczyni jest sama, wiedziała po co miała tak zrobić. Wyjaśniła, że weszła, rozejrzała się, zobaczyła, że nikogo nie ma i oskarżony wszedł do środka. Wskazała, że zrobił to co zrobił a ona w tym czasie nawet nie stała przy drzwiach lecz stała gdzieś z boku i patrzyła, czekała, aż to się skończy. Podała, że nie pamięta dokładnie, czy dała jakoś znać P., że nikogo nie ma w środku, nie pamiętała wyjaśnień, które odczytano i nie odniosła się do nich. Podała, że nie może odnieść się do tego czy dała znać oskarżonemu, że nikogo poza ekspedientką nie ma w sklepie oraz że schowała do swojego portfela pieniądze z rozboju – gdyż nie pamiętała tego. Wskazała, iż pozostałe okoliczności odnośnie wynajęcia przez nich mieszkania, zatrzymania na Dworcu Głównym PKP, gdy próbowali udać się do P., zgadzają się. Nie podtrzymała kolejnych wyjaśnień, jak wskazała nie zabezpieczała drogi ucieczki. Nie potrafiła podać, dlaczego wówczas tak wyjaśniała, jak podała była nietrzeźwa. Określiła, iż częściowo odczytane wyjaśnienia na pewno są zgodne z prawdą, są zgodne co do przebiegu całego zdarzenia. Opisała, iż nie jest prawdą, że pilnowała, żeby nikt nie wszedł do sklepu i żeby sprzedawczyni nie wyszła. Dodana, że nie wie dlaczego tak wyjaśniła, nie pamiętała tego w ogóle. Przyznała po odczytaniu protokołu zatrzymania, że była zatrzymana 5.03.18r. o 16.20, a przesłuchiwana była 6.03.18r. o godz. 11.15 i później o godz. 13.38., jak wskazała większość środków psychoaktywnych utrzymuje się dłużej niż 24h w organizmie. Odnośnie kolejnych ujawnionych wyjaśnień (k. 159 - 159v) stwierdziła, że te wyjaśnienia były już bardziej konkretne i zgodne z prawdą. Chodziło w nich o rodzinę o to, że chce się pogodzić z rodziną, była studentką, studiowała filologię angielską. Nie potwierdziła tych wyjaśnień, bo znowu powtórzył się element, że zabezpieczała drzwi, a to nie według niej nie była prawda. Oskarżony nie powiedział jej co chce zrobić, zmieniła w tym zakresie wyjaśnienia. Wiedziała, że oskarżony był już karany i za co. Nie podtrzymała tych wyjaśnień, ponieważ nie zabezpieczała wejścia. Jak wskazała chciała powiedzieć jak było naprawdę, dlatego tej treści pisma skierowała do Sądu. Dopiero na rozprawie miała możliwość przedstawienia swojej wersji, przedstawiła ją wyczerpująco przed Sądem. Wyjaśniła, że przed zdarzeniem wypila wcześniej pół piwa, trudno nazwać to upojeniem alkoholowym. Podała, że nie była pod wpływem narkotyków, zażyła je po rozboju, gdy wynajęli to mieszkanie. To były różne środki, brała Z. to jest taki lek nasenny. Brała jeszcze W., M. i

amfetaminę. Wskazała, że te środki kupiła, a część miała wcześniej, część kupiła po zdarzeniu. Nie pamiętała dokładnie cen, wzięła te środki na tzw. „kreskę”. Opisała, że posiadała ze zdarzenia środki na te narkotyki. Jak określiła nie mieli z oskarżonym żadnych pieniędzy, dlatego dokonali rozbój. Wskazała, iż do zdarzeń doszło rano około 11, a te środki przyjmowała chyba ok. 13. Jak określiła, nie zgłaszała zatrzymującym funkcjonariuszom, że zażyła te środki bądź, że źle się czuje, ponieważ obawiała się jakiś konsekwencji prawnych. Z pieniędzy pochodzących ze zdarzenia została opłacona ta wstępna opłata za wynajęcie mieszkania. Jak wyjaśniła, dlatego znaleziono przy nich tylko chyba 44 zł, a nie 180 zł. Opisała, że pewne rzeczy, jeżeli chodzi o przebieg zdarzeń, na pewno sobie dopowiedziała. Pamiętała jak podała dokładnie wydarzenia z pierwszego sklepu, natomiast z (...) to tak jak przez mgłę. Nie była w stanie powiedzieć, czy te pieniądze schowała, czy nie. Wskazała, że w zeszłym roku zdała maturę, ukończyła szkołę średnią ze średnią 5,5 a część egzaminów maturalnych zdała na 100%. Podała, że od października 2016r. ma problemy ze środkami psychotropowymi, pójdzie na odwyk a po nim będzie mieszkać z rodzicami i wróci na studia, które będzie musiała zacząć od początku. Zamierzała też wrócić do pracy, pracowała na infolinii w (...)

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej w zmienionej wersji podanej przed sądem odnośnie stanów faktycznych zarzucanych jej czynów. Dał wiarę jej wyjaśnieniom złożonym w postępowaniu przygotowawczym, w których przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów i złożyła szczegółowe wyjaśnienia dotyczące ich przebiegu. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom J. K. (1) zmienionym przed sądem z następujących względów. Przede wszystkim sąd nie uznał, aby oskarżona swoje wyjaśnienia po jej zatrzymaniu przez Policję składała pod wpływem narkotyków, aby była w tym czasie odurzona. Oskarżona nie podnosiła tych okoliczności w czasie zatrzymania ani w czasie aresztowania, mogła to zrobić wielokrotnie. Składała wyjaśnienia w Policji, następnie w prokuraturze, po tym w sądzie w toku posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania. Za każdym z tych przesłuchań, należy podkreślić nie ograniczała się do li tylko przyznania się, szczegółowo wyjaśniała przebieg zdarzeń. W zasadzie w toku każdego z wymienionych przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym wyjaśniła tak samo przebieg wydarzeń dodając jedynie szczegóły, nigdy nie kwestionowała natomiast swojego sprawstwa. Wyjaśniała też wbrew późniejszym twierdzeniom spójnie i logicznie. W każdym z trzech wymienionych wyjaśnień potwierdzała swój po pierwsze zamiar dokonania rozbójów wspólnie i w porozumieniu z P. O. (1) - mieli to razem zaplanowane, wskazywała na motyw, który nimi kierował – potrzebowali pieniędzy, byli głodni, a także po drugie wskazywała na swój czynny i aktywny udział w zdarzeniach – stała przy drzwiach od wewnątrz sklepu czasie czynu przy K. pilnując wejścia do sklepu. Podkreślić przy tym należy, że J. K. (1) jako osobę będącą z oskarżonym w czasie usiłowania rozbój i w czasie tego czynu stojącą przy drzwiach sklepu od wewnątrz widziała B. R.. Zauważyła ją i następnie rozpoznała. Nie miała co do rozpoznania oskarżonej jakichkolwiek wątpliwości. Dodać należy, iż identyczną, bardzo szczegółową relację odnośnie przebiegu zdarzenia B. R. przekazała kierownicze sklepu (...), było to zaraz po zdarzeniu, gdy „na gorąco”, opisała w niej udział oskarżonej w zdarzeniu i tożsamą relację złożyła przedstawicielowi właściciela przedmiotowego sklepu - (...). Nie sposób przyjąć aby B. R. pomawiała oskarżoną o coś czego ta nie zrobiła. W tym zakresie wyjaśnienia J. K. (1) złożone trzykrotnie w toku postępowania przygotowawczego są całkowicie zgodne i spójne z zeznaniami świadka B. R., którym sąd dał wiarę z niżej opisanych względów. Nie ma żadnego powodu aby obcy postronny świadek zdarzenia, nie znający J. K. (1) pomawiał ją o popełnienie czynu, którego nie dokonała. Odnośnie składania wyjaśnień z których następnie wycofała się przed sądem to nie sposób też wiarygodnie podzielić twierdzeń oskarżonej, iż składała je będąc odurzona. W protokole zatrzymania oskarżonej nie ma jakiegokolwiek wzmianki o uprzednim spożywaniu przez zatrzymaną środków odurzających ani o tym, że zatrzymana wcześniej je używała i może być pod ich wpływem(k.30-32). Twierdzenia oskarżonej jakoby nie przyznała się do ich zażywania funkcjonariuszom dokonującym zatrzymania bo obawiała się konsekwencji rażą swą naiwnością. Oskarżona od lat używa środki odurzające, nabywa je, jest osobą o ponadprzeciętnym intelekcie. Nie sposób nawet przypuszczać aby nie wiedziała jakie zachowania w tym zakresie są karalne i co za nie grozi. Wiedziała doskonale używając wielokrotnie środków odurzających, że samo ich używanie nie jest karalne. J. K. (1) była zatrzymana przez policjantów, osoby nie tylko wyszkolone ale i wyczułone na osoby będące po spożyciu środków odurzających, oraz potrafiące je wskazać. Wreszcie oskarżona przed osadzeniem jej była jak każdy zatrzymany i osadzony badana przez lekarza, co znalazło odzwierciedlenie w protokole jej zatrzymania. Tym samym, gdyby rzeczywiście była wtedy po użyciu środków odurzających z pewnością nie uszłoby to uwadze funkcjonariuszy dokonujących zatrzymania, względnie lekarza badającego. W ocenie sądu wersja oskarżonej o jej nie braniu udziału w usiłowaniu rozbój na K., a nawet jak twierdziła przed sądem o jej braku wiedzy w tym zakresie

co chce zrobić współoskarżony, wchodzący do sklepu z rozbitą butelką tzw. tulipanem nie znajduje potwierdzenia w zebranych dowodach. Wbrew twierdzeniom oskarżonej, nie mówiła do P. O. (1) w tym zwłaszcza nie mówiła aby odstąpił od dokonania rozboju. W ocenie sądu cała ta wersja jest wyłącznie próbą uniknięcia odpowiedzialności karnej za czyn, którego popełnienia dopuściła się J. K. (1). Także w zakresie udziału oskarżonej w rozboju w (...) oskarżona nie mówiła prawdy przed sądem zmieniając również w tym zakresie treść swoich wyjaśnień. Zakwestionowała to, że wcześniej sprawdzała czy w sklepie są warunki do dokonania zaplanowanego rozboju – sprawdzała czy sprzedawczyni jest sama. Widać tą okoliczność na monitoringu zabezpieczonym w sprawie, wynika też ona z treści zeznań H. S. oraz z pośrednich relacji zgodnych z nimi zawartych w treści depozycji K. S. i G. S. oraz M. S.. Oskarżona wskazała też, że nie wie czy zabrała do portfela pieniądze zabrane w trakcie rozboju przez P. O. (1), mimo, że z treści jej wyjaśnień, już w trakcie zatrzymania wynika, że to właśnie przy niej znaleziono resztę pieniędzy z rozboju i mimo że tak wcześniej wyjaśniała. Nawet przed sądem w zmienionych niewiarygodnych wyjaśnieniach wskazała, iż rzekomo kupowała z tych pieniędzy środki odurzające, już po zdarzeniu oraz płaciła z nich zaliczkę na wynajem mieszkania. Oskarżona jest tym samym w składanych wyjaśnieniach niekonsekwentna i również dlatego niewiarygodna. W ocenie sądu cała treść zmienionych wyjaśnień J. K. (1) złożonych przed sądem miała wyłącznie na celu uniknięcie albo znaczne zmniejszenie jej odpowiedzialności za zarzucane jej czyny. Tak zmienione wyjaśnienia były sprzeczne z wymienionymi wiarygodnymi dowodami i dlatego sąd nie dał im wiary. Z tych względów sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia J. K. (1) złożone trzykrotnie w toku śledztwa. Były one bowiem zgodne z zebraniem w sprawie wiarygodnym materiałem dowodowym oraz spójne i logicznie dopełniające się z pozostałymi dowodami, niżej opisanymi uznanymi za zasługujące na walor wiarygodności.

P. O. (1) w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że J. nie wiedziała po co on wchodzi do sklepów, nie wie dlaczego J. odpowiada za to(k.94-95). W kolejnych wyjaśnieniach(k.128-130) przyznając się, wskazał, że J. nie brała udziału w zdarzeniu w pierwszym sklepie przy ulicy (...), nawet do niego nie wchodziła, była wtedy przed sklepem. Natomiast w sklepie (...) tylko poprosił J., aby zobaczyła czy ktoś jest w sklepie poza ekspedientką, jak podał nie pamięta czy ona mu to jakoś wskazała. Ponownie podał, że J. nie wiedziała po co on wchodzi do tych sklepów. Wyjaśnił że pieniądze z kasy w sklepie (...) on zabrał i miał je cały czas przy sobie nie miała ich J.. Podał, że owinął przed wejściem do tego sklepu czarną rękawiczkę w reklamówkę, po to żeby udawać, iż jest tam jakiś przedmiot, byli bowiem głodni, nie mieli co jeść. W pierwszym sklepie na K., sprzedawczyni nie otworzyła kasy, natomiast sama zaoferowała mu wówczas swoje własne 20 złotych ale ich nie wziął. W szpitalu w Ś. był na detoksie, wykryto u niego zaburzenia osobowości, uciekł z oddziału, nie przyjmował wtedy leków, przyjechał po J. do szpitala, ona wypisała się na żądanie. W kolejnych wyjaśnieniach (k.165-166) podał, iż przyznaje się i że nie było to zaplanowane, nie wie dlaczego tak zrobił, nie mieli pieniędzy. Nie przyjmował leków, które powinien przyjmować. Na rozprawie przed sądem przyznał się i odmówił składania wyjaśnień, oraz odpowiedzi na pytania(k.434v-435).

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w przeważającym zakresie poza tylko tymi fragmentami w których zaprzeczał on świadomemu udziałowi J. K. (3) w zdarzeniach oraz poza tym fragmentem gdy zaprzeczał, że była ona w sklepie przy K. 2 jak też poza tym fragmentem w którym zaprzeczał aby schowała ona pieniądze pochodzące z kradzieży w (...). W tym zakresie bowiem wiarygodny materiał dowodowy nie potwierdza braku czynnego udziału w zdarzeniach przez J. K. (1), dotyczy to w szczególności dowodów omówionych wyżej przy ocenie wiarygodności jej wyjaśnień – to jest zeznań B. R. oraz pośrednio T. S., M. P. zeznań H. S. oraz zapisu monitoringu i pośrednio zeznań K. S., G. S. jak też M. S.. W ocenie sądu intencje oskarżonego były czytelne i nie pozostawiały wątpliwości, że chciał on w ten sposób chronić współoskarżoną od odpowiedzialności karnej. W pozostałym zakresie wyjaśnienia P. O. (1) są wiarygodne. Wyjaśnił on, że przyznaje się do popełnienia zarzucanych czynów. Jego wyjaśnienia spójnie korespondowały z wymienionym już w poprzednich zdaniach wiarygodnym materiałem dowodowym tworząc zwartą logicznie całość. Oskarżony wskazał na motywy działania w zakresie czynów objętych zarzutami - potrzebowali pieniędzy.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka B. R. w całości. Treść zeznań tego świadka była konsekwentna, świadek zeznawał trzykrotnie i treść jego depozycji była za każdym razem taka sama, szczegóły zdarzeń w miarę upływu czasu były zapominane. Ponadto treść zeznań tego świadka została potwierdzona zapisem monitoringu w zakresie w jakim udało się zabezpieczyć nagranie, wraz z materiałem poglądowym. Dodatkowo wskazać trzeba, iż treść depozycji B. R. znalazła

potwierdzenie w pośrednich dowodach, również wiarygodnych jak zeznania T. S. i M. P.. Świadek B. R. zaraz po zdarzeniu a wobec T. S. bezpośrednio po nim zrelacjonowała dokładnie tym osobom jego przebieg. Ich relacje były zbieżne w szczegółach i wzajemnie się dopełniały. Dodać należy, że wszyscy ci świadkowie to obce dla oskarżonych osoby nie mające żadnego interesu w zeznawaniu na niekorzyść oskarżonych. Dlatego sąd dał wiarę ich zeznaniom w całości i w pełni je podzielił.

Sąd uznał za zasługujące na walor wiarygodnych zeznania świadka H. S., oraz potwierdzające je dowody jak zapis monitoringu za sklepu (...), wraz z materiałem poglądowym oraz zeznania pośrednie lecz także odzwierciedlające szczegółowo przebieg zdarzenia i wiarygodne jak K. S., G. S. i M. S.. Relacje tych świadków są w całości zgodne. W sposób identyczny wskazują na przebieg przedmiotowego zdarzenia a wobec zabezpieczenia w tym zakresie w całości nagrania monitoringu i zgodności w treści przebiegu zdarzenia wynikającej z tych dowodów nie ulega żadnym wątpliwości przebieg wydarzeń w sklepie (...), objętych zarzutem. Dowody te tworzą logiczną i uzupełniającą się całość, dlatego sąd uznał je za w pełni wiarygodne.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków P. S., P. K. (1) i M. K., zeznania tych świadków znalazły potwierdzenie w zgromadzonych w sprawie dokumentach, nagraniach monitoringu i dowodach rzeczowych zabezpieczonych przy zatrzymanych, oskarżeni nie zaprzeczali tym dowodom. Dlatego sąd dał im wiarę w całości, jednakże dla ustalenia przebiegu stanów faktycznych czynów miały one znaczenia drugorzędne.

Biegli psychiatrzy sporządzili opinie po jednorazowym badaniu sądowo – psychiatrycznym P. O. (1) i ustnie uzupełnili opinię na rozprawie. Nie stwierdzili u niego upośledzenia umysłowego ani też choroby psychicznej w sensie psychozy rozpoznając uzależnienie od alkoholu i środków psychoaktywnych, osobowość nieprawidłową oraz upojenie i odurzenie proste w czasie czynów. Wskazali, że w czasie czynów P. O. (1) mógł mieć ograniczoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem z powodu upojenia i odurzenia jednak stan ten powinien być przewidzieć, zachodzą więc warunki z art. 31 par 3 kk. Jednocześnie stwierdzili, że P. O. (1) może samodzielnie brać udział w czynnościach procesowych i może odbywać karę pozbawienia wolności. Podali, iż o braku upośledzenia umysłowego świadczą dane życiorysowe badanego, wskazuje na to ukończenie szkoły, podejmowanie pracy zarobkowej, zdolność do stworzenia stałego związku i fakt, że brał udział w wychowywaniu dzieci. Jak dodali stwierdzony w trakcie badania oskarżonego P. O. zakres ogólnej wiedzy o świecie, który określili jako przeciętny, zasób słownictwa, zdolność do wypowiedzania się również przemawiały za brakiem u badanego upośledzenia umysłowego. Odnośnie stwierdzenia choroby psychicznej u opiniowanego, biegli nie stwierdzili żadnych objawów choroby psychicznej przede wszystkim takich jak omamy czy urojenia, ani zaburzeń psychotycznych, nie stwierdzili objawów rozszczepiennych charakterystycznych dla zaburzeń schizofrenicznych. Oskarżony był kilkakrotnie hospitalizowany psychiatrycznie i nie stwierdzono choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Jak podali biegli uzależnienie od środków psychoaktywnych i alkoholu zostało stwierdzone na podstawie przeprowadzonego wywiadu a także dokumentacji, oraz tego, że był hospitalizowany z powodu zespołów abstynencyjnych, które występują tylko w przypadku uzależnienia. Jak podali o tym, że było to upojenie i odurzenie proste świadczy fakt, że badany pamiętał przebieg czynów, relacjonował je w sposób tożsamy ze składanymi wcześniej wyjaśnieniami, a jego zachowanie w czasie czynów nie wskazuje na to, że działał on pod wpływem objawów psychotycznych. Stan odurzenia w jakim się wówczas znajdował w jakikolwiek sposób nie odbiegał od wcześniejszych stanów odurzenia, które bardzo dobrze znał. Biegli w zakresie stwierdzonej nieprawidłowej osobowości stwierdzili szereg cech nieprawidłowej osobowości; kolejny konflikt z prawem, bezkrytycyzm wobec własnego postępowania, fakt, że w okresie adolescencji sprawiał kłopoty wychowawcze, nie liczenie się z normami społeczno – prawnymi, egocentryzm, skłonność do zachowań impulsywnych w tym do samouszkodzeń, nie liczenie się ze skutkami swojego postępowania, co wskazywało na rozpoznanie takiej właśnie osobowości u oskarżonego. Czyny zarzucane badanemu były zrozumiałe psychologicznie, nie miały cech psychotycznych, były zgodne z jego osobowością. Działanie P. O. opisali jako zborne, logiczne i nakierowane na osiągnięcie określonego celu, potrafił współpracować z inną osobą, adekwatnie reagował na wydarzenia, a także czynił starania aby uniknąć odpowiedzialności oraz potrafił zrezygnować z działań w sytuacji napotkania trudności w osiągnięciu zamierzonego celu, znał działanie alkoholu i środków psychoaktywnych na swój organizm stąd zachodziły warunki określone w art. 31 par. 3 kk. Intelpekt i doświadczenie życiowe badanego były w zupełności

wystarczające aby znać działanie tych środków na swój organizm przez P. O. (1). Wskazali w opinii, iż oskarżony jako pacjent uzależniony od narkotyków, jest osobą którego niemal zawsze cechuje skłonność do manipulacji, a dane uzyskane od niego wskazują na bardzo wątpliwą motywację do leczenia uzależnienia. Natomiast zawansowane wieloletnie uzależnienie niesie za sobą wyraźną psychodegradację, której nie stwierdzono u oskarżonego. Podali, że zachowania agresywne możliwe są zarówno w przebiegu zespołu abstynencji jak i bez tego zespołu u człowieka niedotkniętego zespołem abstynencji jak i u człowieka nieuzależnionego, gdyż zachowania agresywne nie są cechą objawów zespołu abstynencji opiatowej, nie ma zależności, w której lekarz mógłby wytłumaczyć agresję człowieka występowaniem objawów abstynencji. Jak dodali odstawienie metadonu wywołuje objawy abstynencyjne, ale to, że ktoś odstawia to jest świadomą decyzją tej osoby i zdaje sobie z tego sprawę, wie jak wyglądają objawy abstynencyjne w opiatkach. Sąd podzielił w całości opinie biegłych psychiatrów, zarówno pisemną jak i ustnie uzupełnioną na rozprawie. Były one zupełne i nie zawierały wewnętrznych sprzeczności. Wnioski końcowe opinii logicznie wynikały z przeprowadzonych badań i były uzasadnione fachowymi stwierdzeniami biegłych. Zarówno w zakresie kompetencji biegłych wydających opinie jak i w zakresie wydanych opinii opinie te nie były skutecznie kwestionowane przez strony. W szczególności obrońca oskarżonego składając wniosek o innego biegłego, nie uprawdopodobnił żadnych okoliczności wymienionych w art. 201 kpk, uzasadniających powołanie ponownie tych samych bądź innych biegłych. Nie zachodziły w ocenie sądu jakiegokolwiek okoliczności wskazujące na niejasność, niepełność bądź sprzeczność w wydanych opiniach dotyczących P. O. (1). Podkreślić należy przy tym, że wydane opinie sądowo psychiatryczne mają wiarygodnie wykazać poczytalność (lub niepoczytalność) badanej osoby tempore criminis i ten warunek spełniły opinie dotyczące P. O. (1), nie jest natomiast celem wydanych w postępowaniu karnym opinii wszechstronna diagnoza stanu zdrowia badanego. W ocenie sądu warunek pełności, jasności i niesprzeczności w wydanych opiniach odnośnie P. O. (1) został spełniony. Dlatego sąd dał im wiarę w całości.

Sąd dał wiarę opinii biegłych psychiatrów, którą sporządzili po jednorazowym badaniu sądowo – psychiatrycznym J. K. (1) i ustnie uzupełnionej na rozprawie. Oskarżona nie wymagała obserwacji sądowo – psychiatrycznej, materiały, którym dysponowali biegli byli wystarczający do wydania opinii. Biegli stwierdzili uzależnienie mieszane czyli uzależnienie od kilku substancji psychoaktywnych, nie stwierdzili choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, oskarżona nie jest osobą niesprawną intelektualnie. Wskazali, że badana ukończyła liceum, zdała maturę, dostała się na studia stąd stwierdzenie o prawidłowym postrzeganiu norm. Osoba sprawna intelektualnie, nie chora psychicznie postrzega prawidłowo normy społeczno - prawne i posiada umiejętność realizacji ich w życiu. Jak określili biegli w opinii taki sam mechanizm jest w przypadku upojenia jak i odurzenia, osoba sprawna intelektualnie jak oskarżona jest w stanie przewidzieć wcześniej swoje zachowania bez względu na to czy jest osobą uzależnioną czy nie jest. Uzależnienie obojętnie od jakiej substancji tak samo jest traktowane, dotyczy to substancji psychoaktywnych w tym tak samo alkoholu, gdyby występowało takiego rodzaju uzależnienie. Stąd rozpoznanie u oskarżonej, że jeżeli było odurzenie to było to odurzenie proste. J. K. (1) jest osobą uzależnioną zna mechanizm działania i skutki działania narkotyków, wiedza w tym zakresie jest dostępna w ogólnych środkach przekazu, a oskarżona dysponuje intelektem aby tą wiedzę nabyć i posiadać. Dlatego zdaniem biegłych nie zachodzi w związku z tym u badanej J. K. (1) zniesienie ani ograniczenie poczytalności czyli rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem w stopniu znacznym. Jest ona zdolna do prowadzenia obrony w sposób samodzielny i rozsądny. Jeżeli oskarżona była w czasie zarzucanych jej czynów pod wpływem środków odurzających to było to odurzenie proste po zażytych środkach psychoaktywnych. Zna konsekwencje ich używania w związku z czym odpowiada za nie. Intelpekt oskarżonej jest wysoki. Nie było to pierwszorazowe zażycie środków psychoaktywnych. Sąd dał wiarę w całości opinii biegłych psychiatrów. Opinia biegłych odnośnie J. K. (1) była zrozumiała, zupełna, niesprzeczna wewnętrznie. Końcowe wnioski opinii logicznie wynikały z przeprowadzonych badań i były uzasadnione fachowymi stwierdzeniami biegłych. Opinia ta nie była kwestionowaną przez strony zarówno w zakresie kompetencji biegłych wydających opinie jak i w zakresie wydanych opinii. Dlatego sąd dał wiarę opinii w całości.

Sąd uznał również za w pełni wiarygodne pozostałe dowody zawnioskowane w akcie oskarżenia do odczytania i dołączone w postępowaniu sądowym, jak notatki, protokoły zatrzymania, protokoły przeszukania, protokoły przyjęcia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, protokoły oględzin miejsca, dokumentację fotograficzną, protokoły przeszukania miejsc, osób, rzeczy, protokołów zatrzymania, protokołów okazania, protokołów oględzin

rzeczy, protokoły zatrzymania rzeczy, tablice pogładowe, zapisów monitoringów, nośników i protokołów odtworzenia, pokwitowania, oświadczenie, protokoły okazania, danych o karalności, kwestionariuszy wywiadów środowiskowych z uzupełnieniem, wykaz dowodów rzeczowych, dokumentacji medycznej, pism ze służby więziennej, odpisu wyroku, opinii, informacji z systemów pesel i noe sad, dokumentów przedłożonych przez obrońcę oskarżonej, wymienione szczegółowo podczas rozprawy w dniu 5 07 2018r. i 26 10 2018r. Dowody te dopełniały się z pozostałym materiałem dowodowym. Dokumenty te zostały sporządzone przez właściwe organy i osoby w zakresie ich kompetencji a ich prawdziwość nie została podważona w toku procesu przez żadną ze stron.

Oskarżeni J. K. (1) i P. O. (1) czynem zarzucanym im w akcie oskarżenia pkt. I wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk, P. O. (1) dodatkowo w związku z art. 64 § 1 kk, czynem zarzucanym im w akcie oskarżenia pkt. II wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 kk, P. O. (1) dodatkowo w związku z art. 64 § 1 kk.

Określone w kodeksie karnym przestępstwo rozboju z art.280 kk popełnia ten zgodnie z § 1 tego przepisu kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12, natomiast zgodnie z § 2 jeżeli sprawca rozboju posługuje się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo działa w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

Przedmiotem ochrony tego przepisu jest własność, przez co rozumie się także prawa rzeczowe i obligacyjne przysługujące do rzeczy jak również nietykalność, zdrowie i życie oraz wolność człowieka. Jak wskazuje usytuowanie kodeksowe tego przepisu za główny przedmiot ochrony uznać należy mienie natomiast za uboczny przedmiot ochrony życie lub zdrowie człowieka, które chronione jest w znaczeniu narażenia na niebezpieczeństwo na podstawie tego przepisu. Tak wskazano w literaturze i orzecznictwie, co sąd w pełni podziela (vide; A. Marek, Prawo karne..., s. 540 i n.; W. Świda (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny..., s. 639 i n. www.lexonline komentarz do art.280kk oraz wyrok SA w Lublinie z 15 listopada 2004 r., II Aka 246/04, Prok. i Pr. 2005, nr 7-8, poz. 19). Określić należy, iż celem działania sprawcy tego przestępstwa jest zabór rzeczy w celu jej przywłaszczenia. Zamach na osobę jest jedynie środkiem prowadzącym do realizacji tego celu sprawcy. Znaczenie pojęcia rzeczy jest rozumiane powszechnie w literaturze w ujęciu zgodnym z treścią art.45 kodeksu cywilnego. Rzecz określa się jako przedmiot materialny wyodrębniony z przyrody, posiadający właściwość samodzielnego uczestniczenia w obrocie prawnym oraz przedstawiający wartość materialną, dającą się wyrazić w określonej kwocie pieniężnej. W rozumieniu tego przepisu rzeczami są również pieniądze polskie lub obce. Rozbój jest przestępstwem powszechnym co oznacza, że może je popełnić każda osoba zdolna do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Określając zachowanie sprawcy rozboju wskazać należy, iż polega ono na zaborze przez niego rzeczy w celu przywłaszczenia poprzez użycie przemocy wobec osoby, groźby natychmiastowego użycia przemocy albo doprowadzeniu człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Sprawca rozboju stosuje przemoc lub groźbę natychmiastowego użycia przemocy na osobie w celu przywłaszczenia rzeczy. Opisane działanie na osobę w wymieniony wcześniej sposób musi mieć miejsce przed lub co najmniej w chwili dokonywania zaboru rzeczy. Jest to bowiem konieczny warunek dla wypełnienia znamion przestępstwa rozboju - użycie przez sprawcę przemocy musi poprzedzać zabór rzeczy, albo musi następować jednocześnie z nim. Dla zaistnienia przestępstwa rozboju nie jest bowiem obojętne, w którym momencie swojego czynu sprawca dokonuje zaboru rzeczy, jak wskazano w orzecznictwie i literaturze (vide; wyrok SA w Katowicach z 26 czerwca 2003 r., II Aka 164/03, KZS 2003, z. 11, poz. 44 i www.lexonline komentarz do art.280 kk, Małgorzata Dąbrowska Kardas, Piotr Kardas tezy 18,19). Powszechnie przyjmuje się, że z użyciem przemocy wobec osoby w rozumieniu tego przepisu mamy do czynienia już przy naruszeniu nietykalności cielesnej. Przemocy ukierunkowanej i będącej sposobem na zawładnięcie rzeczą, mającej istotnie większy niż minimalny stopień intensywności i dolegliwości wobec pokrzywdzonego. Ponadto jak podkreśla się w orzecznictwie i doktrynie, przemoc może być użyta wobec jakiegokolwiek osoby niekoniecznie wobec pokrzywdzonego. Decydujące bowiem znaczenie ma cel jej użycia w postaci oddziaływania na osobę dysponującą rzeczą. W tym rozumieniu przemoc może być skierowana na przykład na osobę najbliższą dla pokrzywdzonego, jak wskazuje się w orzecznictwie (vide; wyrok SN

z 26 listopada 1984 r., II KR 260/84, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 64). Określa się przykładowe zachowania sprawcy wypełniające znamiona rozboju polegające na użyciu przemocy wobec osoby w postaci szarpania pokrzywdzonego za odzież, kopania lub uderzania. Jak się określa w ten sposób następuje stosowanie przemocy polegające na naruszeniu nietykalności cielesnej pokrzywdzonego wypełniające znamiona dyspozycji przestępstwa rozboju w postaci użycia przemocy wobec osoby. W przestępstwie rozboju mamy do czynienia z działaniem dwukierunkowym sprawcy, który działa jednocześnie przeciwko osobie i przeciwko mieniu. Sprawca stosuje sposoby określone w przepisie w celu przywłaszczenia rzeczy, przy czym przemoc skierowana na osobę jest środkiem do zawładnięcia rzeczą. Jak się podkreśla celem groźby musi być taki wpływ na pokrzywdzonego, który jest pożądanym przez sprawcę i wyraża się w podjęciu określonej decyzji w stosunku do rzeczy. Ponadto jak powszechnie wskazuje się w literaturze groźba nie musi być wypowiedziana może być także wyartykułowana przez zachowania konkludentne, nie budzące wątpliwości, że sprawca jest zdecydowany użyć przemocy wobec osoby na wypadek nie podporządkowania się jego żądaniu (vide; W. Świda (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny..., s. 640, www.lexonline komentarz do art.280 kk, Małgorzata Dąbrowska Kardas Piotr Kardas teza 41). Definiując istotę groźby określonej w dyspozycji przestępstwa rozboju, należy wskazać, iż jest nią użycie natychmiastowej przemocy wobec osoby. Oznacza to w tym wypadku taką sytuację, w której spełnienie groźby możliwe jest bezpośrednio po zapowiedzeniu jej użycia przez sprawcę. Jak zgodnie przyjmuje się w orzecznictwie można wskazać następujące cechy charakterystyczne groźby z przestępstwa rozboju; groźba musi mieć cechy groźby karalnej określonej w art.190 kk, musi zapowiadać przemoc skierowaną wyłącznie przeciw osobie i musi budzić uzasadnioną obawę spełnienia. Oceniając groźbę jako znamiona przestępstwa rozboju sąd uwzględnia okoliczności zdarzenia i właściwości osobiste zagrożonego, z których wynikał - subiektywnie - lęk przed groźbą (vide; wyrok SA w Krakowie z 15 listopada 2000 r., II AKa 303/02, KZS 2003, z. 1, poz. 20, www.lexonline, komentarz do art.280 kk, Małgorzata Dąbrowska, Kardas Piotr Kardas). Określając przestępstwo rozboju wskazać należy, iż jest to przestępstwo kierunkowe. Sprawca działając w celu przywłaszczenia rzeczy stosuje środki określone w dyspozycji przepisu art.280 kk zmierzające do zaboru rzeczy poprzez sparaliżowanie woli ofiary (vide; www.lexonline komentarz do art.280 kk, Małgorzata Dąbrowska Kardas Piotr Kardas). Dla przypisania sprawcy przestępstwa rozboju koniecznym jest udowodnienie, jak podkreślono w piśmiennictwie i orzecznictwie, że jego zamiar obejmował dążenie do zagarnięcia rzeczy poprzez użycie przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia bądź doprowadzenie pokrzywdzonego do stanu nieprzytomności lub bezbronności (vide; wyrok SN z 27 września 1979 r., I KR 235/79, niepublikowane; Kodeks karny z orzecznictwem, Gdańsk 1996, s. 647, teza 1 do art.210 k.k. z 1969 r.). Jak podkreśla się w świadomości sprawcy zaistnieć musi zmierzanie do celu, w postaci zaboru rzeczy w celu przywłaszczenia przy wykorzystaniu określonych sposobów. Te dwa elementy muszą być objęte wolą sprawcy; zarówno zabór rzeczy, jak i stosowanie w tym celu środków do niego prowadzących. W celu wyczerpania znamion art.280 § 1 kk wystarcza samo użycie przemocy wobec osoby, niepowodujące żadnych dodatkowych następstw. Jeżeli natomiast zastosowanie przemocy wobec pokrzywdzonego powoduje następstwa dla jego zdrowia samodzielnie wyczerpujące znamiona odrębnego typu przestępstwa, określone w przepisach art.156 kk lub 157 kk mamy do czynienia z tak zwanym rzeczywistym zbiegiem przepisów ustawy i w konsekwencji kumulatywną kwalifikacją prawną art.280 kk i art. 156 kk lub 157 kk jak wskazano w orzecznictwie (vide; wyrok SN z 20 marca 1973 r., V KRN 23/73, OSNKW 1973, nr 10, poz. 129).

W odniesieniu do znamion rozboju kwalifikowanego określonego w § 2 art.280 kk wypełnia te znamiona zachowanie sprawcy, polegające na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia przy zastosowaniu jednego z wyliczonych w tym przepisie sposobów działania. Polegają one na posługiwaniu się przez sprawcę bronią palną, posługiwaniu się nożem, posługiwaniu się innym, podobnie niebezpiecznym przedmiotem, posługiwaniu się środkiem obezwładniającym albo działaniu sprawcy w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub działaniu sprawcy wspólnie z inną osobą, która posługuje się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem, środkiem obezwładniającym lub działa w sposób bezpośrednio zagrażający życiu. Odnośnie interpretacji użytego w tym przepisie określenia „posługuje się” to wskazać należy na szerokie znaczenia tego określenia zarówno w literaturze jak i orzecznictwie. Przyjmuje się, że "posługiwanie się" ma szerszy zakres znaczeniowy od czasownika "używa" i obejmuje wszelkie manipulowanie takimi środkami, w tym także ich okazywanie w celu wzbudzenia w ofierze obawy ich użycia. Każda forma demonstrowania broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu – na przykład przystawianie go do ciała ofiary lub chociażby konkludentne prezentowanie groźby natychmiastowego

jego zastosowania - w celu dokonania zaboru rzeczy, zmierzająca do spotęgowania przemocy względnie groźby jej zastosowania lub wywołania większej obawy i poczucia zagrożenia, może być uznana za posługiwanie się tym narzędziem lub przedmiotem (vide; wyrok SN z 3 maja 1984 r., II KR 81/85, OSNPG 1984, nr 11, poz. 99 oraz O. Górniok (w:) System prawa karnego..., s. 432 i n.; W. Świda (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny..., s. 643 i n.; A. Marek, Prawo karne..., s. 542 i n.; J. Bafia (w:) J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Kodeks karny..., s. 560 i n.). Znaczenie pojęcia „posługuje się” należy zatem na gruncie tego przepisu rozumieć szeroko, jako obejmujące wszelkie formy manipulowania bronią lub przedmiotem wymienionym w tym przepisie, a także jego okazywanie, pod warunkiem jednak, że taka demonstracja zostaje podjęta w celu wzbudzenia u pokrzywdzonego obawy jego użycia i wywołania w jego psychice uczucia – stanu- bezbronności (vide; wyrok SA w Białymstoku z 9 października 2003 r., II Aka 266/03, OSAB 2004, z. 1, poz. 29). Okazywanie musi zmierzać do oddziaływania na pokrzywdzonego w celu wzbudzenia u niego określonego stanu związanego ze świadomością, iż sprawca taką bronią lub przedmiotem dysponuje i może go użyć w tych konkretnych okolicznościach. W tym przepisie znamieniem kwalifikującym jest posługiwanie się bronią lub innym wymienionym przedmiotem, nie zaś sam fakt jego posiadania przez sprawcę w chwili czynu (vide; wyrok SA w Katowicach z 19 września 2003 r., II Aka 331/03, KZS 2004, z. 2, poz. 42). Przystępstwo rozboju jest przestępstwem umyślnym charakteryzującym się podwójną kierunkowością działania. Obejmuje zarówno zamach na mienie, jak i zamach na osobę, dokonujący się w sposób określony w art. 280 § 2 k.k. Sprawca zmierza do zaboru rzeczy w celu jej przywłaszczenia i chcąc ten cel osiągnąć musi stosować środki wymienione w art. 280 § 2 k.k. zmierzające do sparaliżowania woli ofiary, a w konsekwencji umożliwiające zabór rzeczy znajdującej się w jej posiadaniu (vide; www.lexonline komentarz do art. 280 kk, Małgorzata Dąbrowska Kardas Piotr Kardas tezy 78-91,122-123).

Przepis art. 13 § 1 kk ma następującą treść „Odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje”. Usiłowanie ma miejsce w odniesieniu do przestępstwa z art. 280 § 1 kk do momentu kradzieży mienia pokrzywdzonemu albowiem od tego czasu mamy do czynienia z dokonaniem tego przestępstwa. Zachowania sprawcy czynu, polegające na używaniu przemocy wobec osoby lub groźeniu natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzeniu człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności w celu kradzieży określić należy jako oszustwo w postaci stadialnej usiłowania Naturalną przesłanką usiłowania jest stwierdzenie braku dokonania zamierzonego czynu. Granica pomiędzy usiłowaniem a dokonaniem przebiega w zakresie wypełnienia (przestępstwo dokonane) lub niewypełnienia (przestępstwo usiłowane) wszystkich znamion przestępstwa określonego w ustawie karnej (vide; wyrok SN z dnia 5 sierpnia 1982 r., I KR 158/82, OSNKW 1983, nr 3, poz. 20). W przypadku przestępstw formalnych o dokonaniu mówimy wówczas, gdy zrealizowane zostało znamię czasownikowe określające w danym typie przestępstwa sposób zachowania sprawcy. Dla dokonania przestępstwa materialnego konieczne jest natomiast wystąpienie określonego w ustawie skutku (vide; Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułu 13 kk Jacek Giezek Wydawnictwo komputerowe www.legalis.pl).

Sąd przyjął, iż oskarżony P. O. (1) czynów mu przypisanych dopuścił się w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk. P. O. (1) przypisanego mu przestępstwa zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa tj. w ciągu 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w M., sygn. II K 881/11, którą to karę odbywał w okresie 22.12.2011r. do 21.03.2014r. za popełnione przestępstwo z art. 280 § 1 kk. W zakresie czynów P. O. (1) Sąd uznał, że przestępstwo za które był uprzednio skazanym, było to takie samo przestępstwo. Zarówno czyn z opisu recydywy(z art. 280 § 1 kk) jak i czyn przypisany P. O. (1) w tej sprawie(art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk i art. 280 § 1 kk) są czynami umyślnymi, a oskarżony odbył, co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności i przypisane jemu czyny w tej sprawie popełnił w ciągu 5 lat po odbyciu, co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne. Dlatego sąd uznał, że swoim czynem wyczerpał znamiona art. 64 § 1 kk.

Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela przytoczone wyżej poglądy prawne, akceptowane w literaturze i orzecznictwie. Przenosząc je na płaszczyznę rozważań ustalonego w sprawie stanu faktycznego sąd uznał, że J. K. (1) i P. O. (1) swoimi czynami wyczerpali znamiona wskazanych wyżej przepisów. Zdaniem sądu oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu w zakresie zarzucanych im czynów. Posługując się rozbitą butelką tak zwanym tulipanem nożem i kierując ją w stronę ekspedientki B. R. P. O. (1) zażądał od niej wydania gotówki a J. K. (1) w tym czasie

zabezpieczała drogę ucieczki, pilnowała aby nikt nie wszedł do sklepu ani nie wyszedł z niego. W tej sytuacji faktycznej B. R. zasadnie obawiała się o swoje zdrowie i życie. Zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na odmowę wydania pieniędzy przez B. R., bowiem z powodu paraliżującego ją strachu nie otworzyła kasy, nie włączyła nawet przycisku antynapadowego. W ocenie sądu nie można było zakwalifikować tego zdarzenia w sklepie (...) jako wyczerpującego ustawowe znamiona czynnego żalu w rozumieniu art. 15 kk, to znaczy jako dobrowolnego odstąpienia od dokonania tego czynu przez sprawców. Przyjmuje się bowiem jednoznacznie w nauce, że niespodziewany, przy tym niekorzystny dla sprawcy przebieg zdarzenia jest okolicznością powodującą, że odstąpienie ze względu na taką okoliczność nie jest dobrowolne. Tego rodzaju sytuacja ma miejsce gdy w zdarzeniu pojawia się jakaś nieoczekiwana przez sprawcę przeszkoda w dokonaniu czynu. Jest tak gdy zaistnieje okoliczność, która udaremnia albo przynajmniej utrudnia jego dokonanie (vide; komentarz do art. 15 kk www.sip.lex.pl Krzysztof Janczukowicz). Jak się wskazuje opór ze strony pokrzywdzonego jest okolicznością typową, zakładaną przez sprawcę. Tym samym wystąpienie oporu nie powinno przekreślać dobrowolności odstąpienia w każdym przypadku. Jednakże silny opór, taki którego sprawca mógł się nie spodziewać, przekreśla dobrowolność odstąpienia. W rezultacie przyjmuje się w orzecznictwie i doktrynie, że gdy pokrzywdzony stawia zacięty opór i sprawca nie jest w stanie oporu tego przełamać, to o dobrowolności nie może być mowy (vide; komentarz do art. 15 kk www.sip.lex.pl Krzysztof Janczukowicz oraz przytoczone tam orzecznictwo; wyrok SO w Gliwicach z dnia 9 maja 2014 r., VI Ka 1301/13, LEX nr 1663989 oraz wyrok SA w Krakowie z dnia 16 maja 1991 r., II AKr 41/91, LEX nr 27565). Odnosząc powyżej przytoczone poglądy prawne w pełni podzielane przez sąd, prezentowane w nauce i orzecznictwie na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy stwierdzić należy, że w ocenie sądu nie nastąpiło dobrowolne odstąpienie sprawcy od dokonania. Jak już wskazano wyżej, brak otwarcia kasy sklepu (...) nastąpił z powodu oporu sprzedawczynie B. R.. Opór ten był spowodowany paraliżującym ją strachem, obawą przed tym co może ją spotkać ze strony napastnika. Przy tym opór ten był w wystarczającym natężeniu aby stanowić skuteczną przeszkodę dla P. O. (1), przed zaborem pieniędzy z kasy sklepu (...). Widząc, że sprzedawczynie nie reaguje na żądanie otwarcia kasy i wydania z niej pieniędzy mimo trzymanej rozbitego fragmentu butelki tak zwanego tulipana, P. O. (1) nie zdołał pokonać jej oporu i opuścił wraz z J. K. (1) sklep. Natomiast nie było zamiarem oskarżonych dokonywać zaboru prywatnych pieniędzy B. R., sprzedawczynie. Tym samym nie można w ocenie sądu mówić w tym zakresie czynu o dobrowolnym odstąpieniu, bowiem nie tego dotyczył czyn oskarżonych i nie było to objęte ich zamiarem. W rezultacie oferowanie prywatnych pieniędzy przez pokrzywdzoną B. R. w miejsce tych, których jak twierdziła nie było w kasie sklepu i nie zabranie ich przez P. O. (1) uznać należy za incydent, eksces w zdarzeniu nie dotyczący jego głównego przedmiotu. Nie dotyczył on jak sąd uznał zamiaru sprawców, który obejmował zabór pieniędzy ze sklepu w wyniku rozboju a nie zabór pieniędzy prywatnych sprzedawczynie. Nadto trzymając w ręku nieustalony przedmiot owinięty w torbę foliową i kierując go w stronę ekspedientki P. O. (1) zażądał od pokrzywdzonej wydania gotówki grożąc jej pozbawieniem życia, następnie z szuflady kasy fiskalnej zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 180 złotych a J. K. (1) w tym czasie zabezpieczała drogę ucieczki stojąc na terenie sklepu. Swoimi czynami P. O. (1) i J. K. (1) wyczerpali znamiona przepisu art.13 § 1 kk w zw. z art.280 § 2 kk i z art. 280 § 1 kk a P. O. (1) dodatkowo w związku z art. 64 § 1 kk. Zarówno trzymanie przed sobą skierowanej w stronę pokrzywdzonej rozbitej butelki tzw. tulipana, połączone z żądaniem natychmiastowego wydania gotówki, jak i groźby natychmiastowego użycia nieustalonego przedmiotu trzymanego w wyciągniętej ręce w stronę pokrzywdzonej wraz z żądaniem natychmiastowego wydania gotówki połączonym z groźbą pozbawienia życia skierowane były przez oskarżonych na osoby pokrzywdzone. Celem takich działań oskarżonych było natychmiastowe uzyskanie pieniędzy ze sklepów w których dokonywano rozbojów. Nie ulega wątpliwości taki właśnie zamiar oskarżonych, gdyż tak wyjaśnili wprost oskarżeni (oskarżona J. K. (1) w pierwszych trzech wyjaśnieniach złożonych w śledztwie i uznanych za wiarygodne) a ponadto tak wynika z postępowania dowodowego w szczególności z zeznań pokrzywdzonych i nagrania monitoringu w sklepie (...), że P. O. (1) i J. K. (1) działali z zamiarem bezpośrednim i kierunkowym zaboru pieniędzy poprzez groźby natychmiastowego użycia rozbitej butelki i groźbę pozbawienia życia poprzez użycie nieustalonego przedmiotu w stosunku do osób pokrzywdzonych. Groźby te były zdaniem sądu jak najbardziej realne i prawdopodobne, gdyż oskarżeni atakowali w dogodnych dla siebie sytuacjach, gdy w atakowanych sklepach nie było osób postronnych lub były te osoby w innych częściach sklepów. Zamiar bezpośredni z jakim działali oskarżeni wynika wprost z treści ich wiarygodnych wyjaśnień. Przyznali w nich, że celem ich działań był zabór pieniędzy z atakowanych przez nich sklepów. Do uzyskania przez oskarżonych P. O. (1) i J. K. (1) żądanych przez nich pieniędzy nie doszło wobec B. R. z uwagi nie otwarcie kasy fiskalnej przez sprzedawczynię, z powodu oporu pokrzywdzonej, wystarczającego jak na możliwości oskarżonego. Dlatego sąd

uznał, że oskarżeni P. O. (1) i J. K. (1) czynami swymi wyczerpali znamiona wymienionych przepisów z art. 13 § 1 kk w zw. art. 280 § 2 kk, i z art. 280 § 1 kk, P. O. (1) dodatkowo w związku z art. 64 § 1 kk.

Wymierzając kary oskarżonym P. O. (1) i J. K. (1) sąd do okoliczności obciążających zaliczył sposoby działania sprawców, stosowane przez nich zarówno groźbę przemocy i posługiwanie się rozbitym fragmentem butelki tak zwanym tulipanem - wobec osób pokrzywdzonych. Wypełniające znamiona przestępstwa rozboju byłoby zastosowanie już tylko samej słownej groźby, tymczasem oskarżeni swoimi działaniami wyczerpali także w inny sposób dyspozycję tego przestępstwa, używając rozbitego fragmentu butelki. Nadto do okoliczności obciążających sąd zaliczył działanie sprawców wspólnie i w porozumieniu oraz ich działanie wobec trzech pokrzywdzonych. Do okoliczności obciążających sąd zaliczył popełnienie przez oskarżonych dwóch przestępstw oraz działanie na szkodę trzech pokrzywdzonych. Ponadto do okoliczności obciążających sąd zaliczył eskalację przemocy wobec pokrzywdzonych od groźby użycia przemocy wobec pokrzywdzonych, do posługiwania się rozbitym fragmentem butelki tak zwanym tulipanem. Nadto do okoliczności obciążających wobec P. O. (1) przy wymiarze kary sąd zaliczył uprzednią karalność tego oskarżonego za taki sam czyn. Odnośnie oskarżonych do okoliczności obciążających sąd zaliczył negatywną opinię o oskarżonym P. O. (1) w miejscu jego zamieszkania a odnośnie obojga oskarżonych ich działanie po spożyciu alkoholu oraz stwierdzone u nich uzależnienia.

Do okoliczności obciążających sąd zaliczył też znaczny stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonych. Na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonych wpływ miał rodzaj i charakter naruszanego dobra oraz sposoby działania sprawców. Oskarżeni działali przeciwko mieniu, ale także przeciwko życiu i zdrowiu. Ponadto na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonych wpływ miał sposób działania sprawców – działali wspólnie i w porozumieniu wobec pokrzywdzonych. Tym samym mając na uwadze wszystkie łącznie rozpatrywane okoliczności uznać należy, że stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonych jest znaczny. Sąd uznając ten stopień społecznej szkodliwości za znaczny, tym samym przyjął go za istotną okoliczność obciążającą przy wymiarze kary.

Do okoliczności łagodzących przy wymiarze kary sąd zaliczył przede wszystkim przyznanie się przez oskarżonych w znacznej mierze do popełnienia zarzucanych im czynów i złożenie generalnie wyjaśnień będących podstawą ustaleń stanu faktycznego. Ponadto przy rozważaniu okoliczności łagodzących sąd miał na względzie, iż czyn I oskarżonych zakończył się na etapie usiłowania, chociaż nie było to zasługą oskarżonych – powodem było nie otwarcie kasy przez pokrzywdzoną B. R. i opór spowodowany przerażeniem pokrzywdzonej, które ją obezwładniło. Do okoliczności łagodzących sąd zaliczył stwierdzoną u oskarżonego P. O. (1) przez biegłych psychiatrów nieprawidłową osobowość. Jak wynika z opinii biegłych psychiatrów nieprawidłowa osobowość i zaburzenia te nie miały wpływu na poczytalność oskarżonego P. O. (1) w czasie czynów. Sąd uwzględnił je tym samym jako okoliczności łagodzące przy wymiarze kary wobec oskarżonego. Oprócz wymienionych wyżej do okoliczności łagodzących sąd zaliczył młody wiek oskarżonej J. K. (1), jest ona młodocianą a dodatkowo wobec jej dotychczasową niekaralność i pozytywną opinię w miejscu zamieszkania jak też z okresu nauki. Sąd podziela w pełni stanowisko zawarte w orzecznictwie, zgodnie z którym art. 54 k.k. nie zawiera dyrektywy pobłażliwego, czy nawet łagodnego traktowania sprawców, a więc wynikające z tej szczególnej dyrektywy wymiaru kary pierwszeństwo celów wychowawczych nie oznacza nakazu orzekania wobec takich sprawców kar łagodnych, jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 października 2010 r., II KK 224/10. Wymieniony przepis nie eliminuje zasad wymiaru kary określonych w art. 53 k.k., a jedynie na pierwszym miejscu spośród wymienionych w tym przepisie dyrektyw stawia względy wychowawcze. Tym samym określone w tym przepisie „młodocianość” i „względy wychowawcze” nie są samodzielnymi podstawami szczególnego kształtowania wymiaru kary, a stanowią jedynie punkt wyjściowy i muszą być zestawione z pozostałymi okolicznościami podmiotowymi i przedmiotowymi, mającymi znaczenie dla wymiaru kary. Jak podkreślono istotnymi przesłankami przy ustalaniu kary młodocianemu sprawcy winien być stopień jego zdemoralizowania, tryb życia przed popełnieniem przestępstwa, zachowanie się po jego popełnieniu, motywów a także sposób działania i z uwagi na te czynniki może być zasadne wymierzenie nawet bardzo młodemu wiekiem sprawcy, kary w górnych granicach ustawowego zagrożenia, jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 maja 2005 r., II KK 454/04, LEX nr 149647. Podkreśla się także w orzecznictwie, iż wymieniony przepis art. 54 kk nie zawiera wskazania prymatu kary wolnościowej lub też kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, w procesie wychowania

młodocianego sprawcy przestępstwa i jego wdrażania do przestrzegania porządku prawnego. Tak określono w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 23 lutego 2006 r., II AKa 17/06, KZS 2006, z. 7-8, poz. 117 i sąd w pełni podziela tak określoną linię orzecznictwa. Linia ta została zaaprobowana także w komentarzach do kodeksu karnego (vide; Tomasz Sroka, Komentarz orzeczniczy do art. 54 kk www.lexonline). Przenosząc te rozważania na grunt niniejszego postępowania wskazać należy, że w ocenie sądu oskarżona J. K. (1) swoją postawą w toku postępowania przygotowawczego i sądowego udowodniła, że nie do końca zrozumiała niewłaściwość swojego postępowania, a jej rzekome zrozumienie tego jest wręcz powierzchowne. J. K. (1) tylko deklaratywnie wskazała, że rozumiała iż postąpiła niewłaściwie i do jakiego stopnia. W rzeczywistości nadzwyczaj gorliwie przerzuciła całą odpowiedzialność za czyny na współoskarżonego w ocenie sądu bezzasadnie - jednocześnie deklarując, że w zasadzie nie ma jej żadnej winy za zaistniałe zdarzenia. W ocenie sądu taka postawa, aczkolwiek nie ujmując suwerennemu prawu każdego oskarżonego do obrony w dowolny sposób, wskazuje na głęboki stopień zdemoralizowania, oraz nieodpowiedzialność. Wskazuje też, że oskarżona winna przemyśleć dogłębnie swoje dotychczasowe postępowanie oraz przede wszystkim na to, iż nie zasługuje ona na nadzwyczajne złagodzenie kary.

Wszystkie te okoliczności obciążające i łagodzące łącznie rozpatrywane tak wpłynęły na orzeczone wobec oskarżonych kary. Rozpatrując łącznie okoliczności obciążające oskarżonych, wymienione wyżej a w szczególności, popełnienie przez nich dwóch przestępstw oraz dodatkowo odnośnie P. O. (1) jego karalność i negatywną opinię o oskarżonym z miejsca zamieszkania sąd uznał, że uzasadnione byłoby wymierzenie oskarżonym surowych kar znacznie powyżej dolnych progów ustawowego zagrożenia za tego rodzaju przestępstwa. Natomiast mając na względzie okoliczności łagodzące rozpatrywane łącznie zdaniem sądu należałoby przyjąć, że kara przewidziana w kodeksie karnym w dolnych granicach ustawowego zagrożenia jest wystarczająca z punktu widzenia celów kary z art. 53 kk i art. 54 kk. Sąd miał na względzie przede wszystkim złożenie przez oskarżonych szczerych w znacznej części wyjaśnień, a także fakt, iż oskarżona J. K. (1) jest młodocianą i niekaraną. Dlatego sąd wążąc te okoliczności uznał, że okoliczności łagodzące z jednej strony z drugiej okoliczności obciążające stanowią dla siebie przeciwwagę. Zdaniem sądu uzasadniają one wymierzenie kar w granicach bliskich dolnym ustawowym zagrożeniem – wobec J. K. (1) w dolnych a wobec P. O. (1) z uwagi na odpowiadanie w warunkach recydywy – w wymiarze niezbyt znacznie przekraczającym dolny próg ustawowego zagrożenia. Dlatego sąd uznał, że odpowiednio dolegliwymi do stopnia winy oskarżonych, uwzględniającymi stopień społecznej szkodliwości ich czynów, cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonych i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa a jednocześnie realizującymi cele z art. 53 kk i art. 54kk we właściwy sposób i uwzględniającymi wszystkie wymienione okoliczności łagodzące i obciążające będą wobec J. K. (1) kary; za I czyn kara 3(trzech) lat pozbawienia wolności, za II czyn kara 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, wobec P. O. (1) kary wyższe z uwagi w szczególności na karalność i popełnienie czynów w warunkach recydywy; za I czyn kara 4 (czterech) lat pozbawienia wolności, za II czyn kara 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Orzekając kary łączne sąd miał na uwadze, iż oskarżeni dopuścili się popełnienia czynów przypisanych im w krótkim odstępie czasowym(niecałej godziny), tego samego dnia 5 marca 2018 roku w godzinach przedpołudniowych w bliskiej odległości miejscowej – kilkudziesięciu metrów. Czyny te zostały popełnione w bliskim czasie i wprawdzie nie były to czyny identyczne, ale były to czyny podobne. Z uwagi na to podobieństwo i zbieżność czasową oraz miejscową czynów – uzasadnia to zastosowanie zasady asperacji. Sąd zastosował zasadę asperacji, z uwagi na to, iż zostało popełnionych dwa czyny i nie były identyczne, były to czyny o odmiennej kwalifikacji prawnej, popełnione na szkodę różnych pokrzywdzonych i w odstępie czasowym niecałej godziny. Mając na względzie te wszystkie okoliczności sąd uznał, że należy wymierzyć oskarżonej J. K. (1) karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności, a P. O. (1) karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności. .

O zaliczeniu tymczasowego aresztowania na poczet wymierzonych oskarżonym kar sąd orzekł na podstawie art.63 § 1 kk. Orzeczone o tym w ten sposób, iż na poczet orzeczonej w wyroku kary pozbawienia wolności sąd zaliczył oskarżonej J. K. (1) okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 5 marca 2018 roku, godz. 16.20, oskarżonemu P. O. (1) okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 5 marca 2018 roku od godziny 16.20.

Sąd na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł obowiązek zapłaty kwoty 138,56 (sto trzydzieści osiem 56/100 złotych) solidarnie od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonej H. S. tytułem naprawienia szkody wynikającej z przestępstwa za które oskarżeni zostali skazani w punkcie 2 i 4 wyroku. Była to kwota której pokrzywdzona nie odzyskała od Policji, w tym zakresie nie została naprawiona i powstała w wyniku zdarzenia za które oskarżeni zostali skazani.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym P. O. (1) i J. K. (1) z urzędu orzeczono na mocy § 17 ust 1 pkt. 2 i ust. 2 pkt. 5 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016r. Nr 1714, z późniejszymi zmianami), zasądając od Skarbu Państwa (Kasy Sądu Okręgowego w Toruniu) na rzecz adw. J. K. (4) kwotę 1500 (jeden tysiąc pięćset) złotych plus VAT, oraz na rzecz adw. P. K. (2) kwotę 1140 (jeden tysiąc sto czterdzieści) złotych plus VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Oskarżeni poza zakładem karnym nie pracują. Nie mają również żadnego istotnego z punktu widzenia ewentualnej egzekucji sądowej majątku. Z tych względów sąd uznał, że obciążenie oskarżonych opłatą i wydatkami byłoby dla nich nadmierną dolegliwością i z wymienionych powodów sąd zwolnił na podstawie art.17 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych tekst jednolity Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz.223 z późniejszymi zmianami oskarżonych od obowiązku ponoszenia opłaty sądowej a wydatkami poniesionymi od chwili wszczęcia postępowania obciążył na mocy art.623 kpk Skarb Państwa.

ZARZĄDZENIE

1 odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć obrońcom 1-2,

2 przedłożyć z apelacją lub za 14 dni.

T. 13 listopada 2018r.